

# Teresa Fejfer: \*\*\* Zielony uśmiech

„Szczęście? -□

to co dzień dostać jeden uśmiech

□i zwrócić jeden wiersz.”□

(Władysław Broniewski)

## \*\*\* Zielony uśmiech

Poeta napisał wiersz o szczęściu,□  
Zmalował miłość na szmaragdowo,  
□czytałam wieczorem, przed zaśnięciem -□  
budzę się raniem z zieloną głową.

Patrzę do lustra... coraz zieleńsza!□  
Włosy zmieniły się w wodorosty,□  
Cera? Mój Boże! Od mchu ciemniejsza,□  
w zielonych oczach kwitną zarosty -

w kieszeni trenca rechocze żaba  
□(nawet nie pytaj w jakim kolorze),□  
abażur, dywan, szara kanapa,□  
ściany i sufit i biały orzeł

z obrazu stryja, zatoczył koło  
□nad moją głową:

- To nic śmiesznego!□-  
Czy ja papuga jestem, czy gołąb?

- Możesz tak zostać, □  
popatrz kolego - mój, nowy imaż!!□  
To sprawa wiersza!

Czytając wczoraj na dobranoc,□  
usnęłam (czując się ciut zieleńsza),  
□przez sen, nie przeszło, co będzie rano.

Mogę pozostać w wiosny zarostach,□  
niech mi zakwitną jeszcze kaczeńce,□  
lecz niemożliwe, żebym zazdrosna□  
była, o Broniewskiego wiersze?

A skąd rumieńce?□  
Nie wiem, nie wiem...□  
Zielono dzisiaj, szmaragdowo,□  
motyl przeleciał nad moją głową...

Zielony? A jak! No tak.